

LUD



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 6 LISTOPADA 1923.

Nr. 85.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Walka o przemysł górnośląski w Polsce.

(Ciąg dalszy)

JAKIE SKARBY POSIADŁA POLSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dzięki przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, stan posiadania polskiego przemysłu powiększył się: o 53 kopalnie węgla, o produkcji rocznej 24 milionów ton, zatrudniając 141, 921 robotników i

9 koksowni o produkcji rocznej 1,200,000 ton koksu, 86 198 ton produktów ubocznych, zatrudniających 3,564 robotników,

7 kopalni rudy żelaznej o produkcji rocznej 62,407 ton, zatrudniających 240 robotników.

5 kopalni rudy, cynku i ołowiu o produkcji rocznej 234,121 ton, zatrudniających 6,534 robotników,

5 hut żelaza z 22 piecami wielkimi (15 w ruchu) o produkcji 383,100 ton surówki i 212 ton produktów ubocznych, zatrudniających 3,827 robotników,

5 odlewni żelaza i stali o produkcji 38,646 ton, zatrudniające 1,392 robotników,

6 walcowni żelaza i stali o produkcji 616,096 ton, zatrudniające 17,958 robotników,

20 zakładów przemysłu wyrabającego maszyny, aparaty i t. p. o produkcji 87,200 ton, zatrudniających 9, 202 robotników,

21 hut cynkowych o produkcji 62,930 ton cynku, 3,243 ton produktów ubocznych, 129,248 ton kwasu siarkowego, zatrudniające 8,410 robotników.

5 walcowni cynku o produkcji 19,688 ton, zatrudniające 941 robotników,

2 huty ołowiu i srebra o produkcji 13,025 ton ołowiu, 619

ton glejty, 1,661 ton srebra, zatrudniające 748 robotników,

4 fabryki sztucznych nawozów o produkcji 62,382 ton, zatrudniające 2,310 robotników,

1 fabryka azotniaku wapna w Chorzowie o produkcji 100,000 ton, zatrudniająca 2,950 robotników,

1 elektrownia centralna o sile 130 000 Kilowatów zatrudniająca 3,000 robotników,

3 fabryki celulozy,

4 fabryki materiałów wybuchowych,

8 fabryk chemicznych i farb,

3 fabryki ceramiczne, zatrudniające 4,972 robotników,

Ogólna liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górnośląskim w części należącej do Polski wynosi zatem 207,969.

KTO POSIADA CAŁY PRZEMYSŁ GÓRNOŚLĄSKI.

Wszystkie prawie przedsiębiorstwa przemysłowe Górnego Śląska należą do Niemców. Tylko fabryka azotniaku i nawozów sztucznych w Chorzowie i kilka kopalni koło Bytomia, należą do skarbu polskiego. Właścicielami kopalni, wózków i hut są tak zwani baronowie węglowi, a na czele ich stoja wielcy bogacze, jak książę Hohenlohe, książę szczyński, hrabia Hugo Henckel von Donnersmark, spadkobiercy Giesche i wielu innych. Wszyscy ci panowie mieszkają przeważnie w Niemczech, a główne biura ich agentów wszystkich przedsiębiorstw mieszczą się również albo w Berlinie, albo we Wrocławiu lub innych miastach niemieckich. Wszyscy, urzędnicy w tych biurach są również Niemcami.

Wtedy wszedł do izby pan pułkownik i gdy obie panie wyszły, siadając przy łóżu tak się odezwał:

— Chwilec Boga za to, że waćpanowi dopomógł. Teraz, gdy już masz do syć siły, czas, abyśmy się poznali. Ja jestem Jakób Kuszel, były pułkownik dragoni i teraz z łaski pana Potockiego dzierżawca Pałanek.

Tu przestał mówić i spoglądał na rannego, oczekując, co tenże powie.

— Bóg zapłać za uratowanie mi życia panie pułkowniku, — odezwał się wreszcie ranny. — Po Bogu zawdzięczam je matczynej zaiste opiece szlachetnej małżonce pana pułkownika i jego, jak sądzę nadobnej córce.

Pan pułkownik skinął głową na to i czekał, ale zarazem podpadło mu, że ranny mówił po polsku z pewną trudnością i obcym akcentem. Tem więcej był ciekawy kim jest.

A chory znów zaczął:

— Jestem Damianem z hrabiów Gąszińskich...

Pułkownik spojrzał na mówiącego i przerwał mu:

— Gąszyna, Gąszyna... Nie znam nikogo tego nazwiska w Polsce. Są Gąszynscy w ziemi wielunińskiej. Jednego z nich poznałem w Bracławiu na s. j. miku.

— I mój ród wywodzi się z ziemi wielunińskiej, lecz protoplasta nasz wywedrował na Śląsk i tam przyjął nazwę Gąszyny. Odtąd tak się piszemy i pieszczemy tym samym herbem, co Gąszynscy.

Ojciec mój mieszka na Śląsku. I który dzień do króla polskiego należy, byłby na cesarzowej Marii Teresie.

— A gdzie jest siedziba wasza, panie hrabio?

— W Żurawie, p. d. Górą świętą Anny.

— Aaa... slyszalem o tom na dworze pana Potockiego. Jeden z Gąszynów ożenił się z Lanckorońską.

JAK SIĘ BOGACZE GÓRNOŚLĄSCY ODNOSZĄ DO POLSKI.

Prawie bez wyjątku wrogo. Nikt z nich nie myśli o nawiązaniu z Polską trwałych stosunków i o przeniesieniu biur i agend do miast polskich, wreszcie o zastąpieniu choćby w połowie urzędników niemieckich urzędnikami polskimi. Na taką zależność robotników polskich od wpływów niemieckich Polska zgodzić się nie może. Rząd polski ma prawo na podstawie traktatu wersalskiego i uchwały Rady ambasadorów, usuwać lub ograniczać przedsiębiorstwa, które się znajdują w posiadaniu kapitału politycznie wrogo. Z obawy wystąpienia rządu polskiego przeciwko nim, niemieccy magnaci górnośląscy zaczęli przemieniać swoje przedsiębiorstwa na towarzystwa międzynarodowe. Taki Henckel von Donnersmark wszedł w porozumienie z Anglikami i swoje posiadłości zamienił na towarzystwo angielskie z siedzibą aż w Londynie. Dyrektor olbrzymich hut Laury i Królewskiej P. Hilger mieszał sobie w Berlinie urągając Polsce i nie chciał rządowi polskiemu dać żadnych objaśnień o tych przedsiębiorstwach; kazał zamknąć lazienki dla robotników jako zbyt drogie, bo w Polsce przecież i tak nikt się nie kąpie; i takich szykan i dokuczliwości było wiele i to ze strony wielu przedsiębiorstw Polska nie miała z przemysłu górnośląskiego spodziewanych korzyści.

Wreszcie przebrała się miara cierpliwości polskiej. Witos w porozumieniu z ministrem Kucharskim postanowili powierzyć Korfiantemu, jako jednemu doskonałemu znawcy przemysłu górnośląskiego, uporządkowanie tego przemysłu i określenie jego stosunku do Polski.

— Brat mojego (je).

— Lanckorońskich znam i od nich też slyszalem o świętej Annie. Bardzo ładnym, że syna tak zacnego rodu mam p. d. dachem.

— Pan pułkownik pewnie ciekawy, z kąd się tu wzięłam na Ukrainie? Oj przed laty cygańskie porwały siostrę moją, jako małe dziecko, i uprowadziły. Szukałam jej wszędzie po świecie. Wracam z moim towarzyszem i przyjacielem Janikiem z Wołoszczyzny i tu przydarzyło mi się nieszczeście...

Pułkownik słuchał tego wszystkiego z uwagą spoglądając w oczy hrabiego Damiana. Nie wątpił, że ranny mówił prawdę, lecz to, co mówił, brzmiało nadzwyczaj dziwnie.

— Siostry szuka, — myślał — i jeździ po świecie... Świat taki wielki...

I mimowolnie przyszło mu na myśl, że ma przed sobą błądzącego rycerza jakich w owe czasy wielu było na świecie.

Nie jednak nie rzekł, lecz słuchał, co hrabia mówił.

— Z poleceniem do baszów tureckich do wielkiego wezira przybyłem aż do Jassy. Cesarzowa bowiem Maria Teresa poleciła posłowi do sułtana, ażeby mnie wspierał w poszukiwaniach. Rabusie zabrali mi wszystko. Ale najboleśniej ranił mi serce strata towarzysza, Janika. Gdyby nie on, byłbym zginał. Co się z nim stać mogło?

Pułkownik słuchał tego wszystkiego z lekką nieufnością. Cesarzowa... wielki wezیر... baszowie... mają się nim zajmować?

Pan pułkownik rozważając o tem wszystkim, nie wiedział, co sądzić o słach rannego. Wierzył, że tenże mówi prawdę, lecz nie pojmował, jak człowiek tak znakomitego rodu sam z jednym tylko towarzyszem w tak daleką i niebezpieczną drogę się puścił.

I przysli mu na myśl rozmajci awan-

GROŹBA STRAJKU URZĘDNIKÓW W POLSCE.

Z początkiem października obecnego roku zagrozili urzędnicy państwowi w Polsce strajkiem. Choć żądania urzędników są uzasadnione, środek użycia strajku jest potępienia godny, bo chyba urzędnik państwowy liczyć się powinien z tem, jakich środków chwycić się powinien, lecz już nigdy strajku. Ostatecznie urzędnicy przedstawili swe żądania sejmowi i ten uchwalił znaczną poprawę ich pensji. Że ten karzący strajk, któryby był szanibą Polskę nie przyszedł do skutku, to mamy do zawdzięczenia urzędnikom poznańskim, którzy się strajkowi jednomyślnie sprzeciwili i znów przystawiony tusz zimnej wody płynący z Poznania ochłodził głowy wywoławców warszawskich.

A warto się bliżej przypatrzeć tym dwom naczelnyim, lotrzykom, którzy parli do strajku. Bezwzględnie wygnał ich też premier Witos ze służby państwowej 3-go października b. r. Tymi buntownikami byli p. Raabe i p. Ciembrowiewicz.

O p. Raabem agitatorze socjalistycznym, „Gazeta Poranna“ podaje ciekawe szczegóły. Okazuje się, że ów pan nie jest wcale urzędnikiem, a tylko kontraktowym nauczycielem i kontraktowym również pracownikiem Ministerstwa zdrowia.

Jak wielką »figurą« mimo tak skromnego stanowiska, jest p. Raabe, świadczy, że nie mogła go usunąć cała Rada ministrów. Miaonowicie za czasów gabinetu Ponikowskiego p. Raabe wystąpił tak arogancko wobec prezesa ministrów, że na wniosek p. Ponikowskiego Rada ministrów uchwaliła usunięcie p. Raabego. Okazało się jednak, że p. Raabe ma w

turczy zagranicznymi wielkimi tytułami, który pojawił się w Polsce, i tutaj blaskiem nazwiska zjedrywiał sobie nieraz przyjaźń panów, a poparcie szlachty. Byli to ludzie zazwyczaj wielkiej odwagi, szukający przygód po świecie. W Polsce odważa zawsze popł. cała. Człowiek odważny i rycerski znalazł z pewną ścieżką. Wielu z takich »błędnych rycerzy« pozostawało na zawsze w nowej ojczyźnie, otrzymując obywatelstwo krajowe, polszczyli się i stawiali się pożytecznymi obywatelami kraju. Byli jednakże i tacy, których chwila awantury popł. dalej, sili do Wołoszczyzny, Turcji lub Rosji, za nie sobie wazac ojczyznę i niep. koim p. d. dzieli. przez całe życie wależeli się po świecie.

Do których będzie należał hrabia Gąszyna, pytał się pułkownik w duchu i czy al, co mu ranny jeszcze powie.

Lecz Gąszyna mł. zaczął, patrząc na pułkownika, aże tenże przerwał to milczenie.

— Rad jestem, że los sprowadzi pana hrabiego pod mój dach. Skromny mój dom nie może ci wprawdzie dać wygod, do jakich jesteś pan przywykły, lecz czem chata bogata tem rada. Bądź pan spokojny i przychodź jak najrychlej do zdrowia.

Te serdeczne słowa rozczuliły chorego. Ucisnął dłoń pułkownika i rzekł:

— Dziękuję z całego serca...

I odtąd nie było już mowy o tem a obie panie choć niewątpliwie od pułkownika o tem, co ranny o sobie powiedział się dowiedziały, nigdy ani słowem o to nie potrafiły.

Hrabia Damian przychodził szybko do zdrowia. Rany się goiły i zablizniały i gdy po pewnym czasie medyk humaniści znów nadjechał, zdziwił się wielce nad pomyślnym stanem chorego.

— Zaiste, — rzekł, — tu Bóg młodej naturze dopomógł, bo nie taje, że gdy pierwszy raz chorego widział, nie przy-

Kalendarz „Przyjaciela Rodziny“ NA ROK 1924

wyjdzie z druku pod koniec października i będzie do nabycia u wszystkich agentów „Ludu“ po cenie 1g500 za egzemplarz z 1 listopada b. r. wraz z pięknym kalendarzem scenym. W tuzinach 1g5000. Kalendarz ten W DZIAŁE RELIGIJNYM opisuje szeroko zjawienia cudownego Pana Jezusa w Limpias (Hiszpanja), które dz. s. a. cały świat chrześcijański zafascynują i stanowią obecnie jedną z najważniejszych kwestii naukowych. Piękne opisy: JAK GINEJ POL-SCY ZOENIERZE w ostatniej wojnie, opisują nam nastrój religijny z jakim oni szli do krwawych bitew. Męczeństwo i śmierć ksi. d. Butki-wicza w okropnem prześladowaniu Kościoła kat. ickiego w Rosji, religijność Focha największego woźdza i żołnierza obecných czasów, duch chrześcijański prezydenta Polski Wojciechowskiego—oto tytuły rozdziałów, które każdego wiernego katolika w tych smutnych dla wiary czasach obecných podnieś na sercu. Maństwo rycin ozdabia tegoroczny kalendarz.

Kalendarz wydano tylko w ograniczonej liczbie, pospiech w zakupie zatem bardzo wskazany. Kalendarz nabyć można w redakcjach „Ludu“ i „Przyjaciela Rodziny“, Curityba, Av. Jayme Reis 115 i u agentów naszych pism.

Redakcja „Ludu“

uprasza wszystkich Czytelników, by załączyć do gazety opłatę BEZWZGLĘDNE na 1-go stycznia 1924 roku. OGIĄGALĄCYM SIĘ BĘDZIE WYSYŁKA GAZETY WSTRZYMANA ZE STYCZNIA 1924 roku. Nawet z roku 1920 zalega jeszcze kilku prenumeratorów, nie więcej z lat 1921—22—23. Nie odierających regularnie „Ludu“ upraszamy o ściśle i wyraźnie podane adresów.

Polsce silniejsze wpływy, niż cała Rada ministrów, gdyż oparł się uchwale i pozostał. Za to p. Ponikowski niespodziewanie otrzymał dymisję od p. Piłsudskiego...

P. Ciembrowiewicz zaś to ów osławiony ekskandydat z listy 10 (Demokratyczna Unja Państwowa) na miasto Warszawę, który swą osobą tak gruntownie

puszczał, że śmierci ujdzie. Nadzwyczajny to przypadek...

Zbadawszy chorego dokładnie, »bejrza« — ranny, uśmiechnął się i powie: — Dziękuję Bogu i pani pułkownikowej, że żyjecie, szlachetny panie.

Hrabieciu Damianowi nie potrzeba było tej zachęty, bo sam to dobrze rozumiał i wodził sercem odczuwał, jak wiele opł. ce pani Elżbiety i panny Anny zawdzięczał. Powtarzał też co chwila do nich słowa podziękowania i zapewniał, że póki żyje, póki »dziedzic« One jednak odśw. ty od siebie wszelką zasługę, wskazując na obowiązek chrześc. an. k...

Pod koniec miesiąca maja podniósł się hrabia. Damian pierwszy raz z łóża Usadowiono go na krześle a pan pułkownik siadłszy naprzecwko chorego, zabawił go rozmową.

Panna Anna zaś przysłała po chw. li starego kozaka do izby. Niezyp. ra, który piękne dumki na lirze grać umiał, przyspiewując starym i drzącym, ale czystym głosem.

Hrab a Damian slyszal te pieśni po raz pierwszy w życiu i znalazł w nich nadzwyczajne upodobanie. Stary kozak śpiewał matoruskiem językiem, lecz język ten tak jest podobny do polskiego, że hrabia z łatwością treść pieśni łaskawie zrozumiał.

Co dzień kiedy przychodził stary kozak i skracal czas hrabiemu. Nie tylko śpiewem i grą ale także opowiadał legendy ukraińskie, bardzo zajmujące i jak sama Ukraina piękne.

Hrabia widział tę ziemię tylko podczas krótkiej podróży od rzeki Dniepru aż pod Pałanki, a ponieważ droga ta w odległości ciele lasami, nie mógł cenić piękności ziemi. Gdy z lasów z towarzyszem wyjechali, zaczęło im grozić niebezpieczeństwo i uchodząc przed hajdamakami, nie miał oczu na to, co ich otaczało.

C. d. a.

Hrabia Damian POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

55 — Szlachetna pani, — odezwał się ranny słabym głosem, — dziękuję... — Nie mów waćpan za wiele, — przerwała mu pani pułkownikowa, — lekarz zakazał. — Gdzie jestem? — W chrześcijańskim domu. — Ale... — Tymczasem nie więcej waćpanu nie powiem. Bądź spokojny, chętnie nie zagraża ci niebezpieczeństwo. Lecz ranny jeszcze pytał: — A Janik? — Kto to? — Mój przyjaciel. — Czy był razem z panem przy okropnej przeprawie? — Był. — Tu pani Elżbieta zastanowiła się, co powiedzieć. Jeśli dragoni tylko jednego przynieśli, zapewne tamten albo zginał, albo go prowadzono. I jedna i druga wiadomość zmartwi rannego. — Czy umarł — wyszeptał ranny. — Gdzieżby tam zaraz kto przypuszczał, że umarł. — Więc żyje? — Zapewnie, żyje... Ej, niechże waćpan słucha mnie, jak matki i już nie pyta o nic więcej. Lekarz zakazał, więc bądźmy mu posłuszni. — Ranny przestał pytać... I odtąd zaczęło mu zdrowie powracać. Rany młodego ciała goiły się nadzwyczajnie szybko i łatwo. Obie panie pułkownikowa i jej córka pielegnowały go jak własnego syna i brata. Po kilku dniach chory przyszedł tak do siebie, że mógł swobodnie rozmawiać.

Dr. Allegretti Filho

LECZENIE OGÓLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 5-tej.

Konsultorium i rezydencja: ulica Comendador Araújo N. 50. — Telefon N. 650.

ośmieszyl całą listę, że wyszła z wyborów bez mandatu. Przed wojną był Ciembroniewicz nauczycielem ludowym i inspektorem szkolnym w Małopolsce i wówczas był to najbardziej ugodowy, ultralolajny i ultracesarsko-królewski urzędnik austriacki. W czasie wojny napisał książkę o cesarzu Fr. Józefie, która swym służalczym tonem i obrzydliwą apoteozą Habsburgów wywołała taką pogardę do jej autora, że wystarczyło przy ostatnich wyborach zacytować kilka z niej ustępów, by kandydaturę p. Ciembroniewicza utopić w śmieszności. Dzisiaj tensam p. Ciembroniewicz grozi strajkiem państwu polskiemu. Wszak to już nie miła jego sercu Austria, na cześć której pisał panegiriki.

Zelazna miotła Witosy rzeczywiście wymiała śmieci i niczem nie daje się powstrzymać.

Wiadomości.

Z POLSKI.

METROPOLITA SZEPTYCKI ZAPEWNIŁ O SWEJ LOJALNOŚCI.

Warszawa. — Dnia 4-go października przyjął pan prezydent Rzeczypospolitej o godzinie 10 przed południem metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego ks. Andrzej Szeptycki, który przybył do Spawy z Poznania. Podczas audjencji złożył ks. metropolita hołd panu prezydentowi Rzeczypospolitej i zapewnił go, że jako obywatel polski lojalnie się będzie zachowywał względem państwa polskiego w całej swojej działalności.

PREZYDENT FRANCJI MILLERAND PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Z źródeł czeskich dowiadujemy się, że prezydent Millerand po wyjeździe z Pragi odwiedzi ma Warszawę. Wizytę tę Czesi łączą ze sprawą stosunków polsko-czeskich, których unormowaniem ma się — między innymi — prezydent Millerand zająć.

STARANIA RZĄDU WITOSA O POPRAWĘ SKARBU.

Londyn. — P. Hilton Young wyjeżdża stąd dnia 5 października do Polski na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja p. Younga nie jest oficjalna. Towarzyszyć będą p. Youngowi pp. Trotter, p. wicegubernator banku angielskiego i Penson z angielskiego ministerstwa skarbu.

Jak się dowiadujemy przybywający do Polski minister Hilton Young jako doradca finansowy skarbu polskiego ma zamieszkać w jednym z pierwszorzędných hotelów na koszt państwa. Również cały personel biurowy p. Younga będzie opłacany ze specjalnych kredytów rządowych asygnowanych dla tego celu. Poza tem Min. Robót Publ. ma obowiązek ze swoich kredytów udzielić do dyspozycji p. Younga samochodu. Wszelkie przejazdy kolejowe na terenie Rzeczypospolitej będą również bezpłatne.

(Przyp. Red. — Rzeczywiście usiłowania Prezydenta Witosy, by poprawić skarb Polski, są szczerze i gruntowne, skoro aż z Anglii sprowadził doradcę. Czas pokaże, czy Witosowi i ministrowi skarbu Kucharowskiemu uda się pokonać spekulację żydowską tak zaciekle szkodzącą Polsce).

ŻELAZNA MIOTŁA WITOSA. Jak donosi «Goniec Krakowski» obecny rząd projektuje znaczną

redukcję całej masy zupełnie zbędnych oficerów. Jak z wykazu prowizorycznego się okazuje, redukcji ulegnie około 3,000 oficerów i równorzędnych sił. Część tej redukcji nastąpi jeszcze tego roku.

Informacja «Gonca Krakowski» potwierdza tylko to, co rząd obecny robi od dnia objęcia władzy. Wymieniona cyfra 3 000 oficerów, podlegających usunięciu z wojska, znana była oddawna.

POLSKA BEZ MIŁOSIE «DZIAŁA»

ŚCIAGAĆ BĘDZIE PODATKI.

Warszawa. Minister finansów Kucharski otworzył onegdaj Trzecie Wschodnie Targi we Lwowie, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym dał pogląd na finanse polskie. Pomiędzy innymi zaznaczył, że uchwalone niedawno nowe podatki będą kolektowane bez miłosierdzia, ażeby w ten sposób można zrównoważyć budżet.

OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE OŚWIATY.

Warszawa. — W Ministerstwie oświaty pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. T. Łopuszańskiego, odbywają się posiedzenia komisji oszczędnościowej, która bada, jakie pozycje możnaby ewentualnie, bez szkody dla całokształtu sprawy oświatowej, skrócić.

„ŚWIATA PARANSKIEGO“

N 2-gi okazał się dnia 11-go listopada jako 5-letni rocznicę odrodzenia Polski. Zawiera materiał niezmiernie urozmaicony i ciekawy. Okładkę zdobi piękna kłosa polskiego okrętu szkolnego „Lawa“ przy trapiiszy Materaz w porcie Parana. Zeszyt sam zdobi przeszło 30 ilustracji aktualnych. Z ważniejszych rozdziałów wymieniamy: Stanisława Kutrzeby — Polska zjednoczona i niepodległa; Ks. Józefa Górala — 50-lecie Kolonii Abranches i naśladowca kolonizacji polskiej; Ks. Jana Rzymińskiego — 450-lecie urodzin Kopernika, jak się orientować na niebie polutniowej i gwiazdy nieba południowej; Szkół gospodarstwa domowego. Siostr Miłosierdzia; W dziale praktycznym: Grypa i influenza, o uprawie młj, jak uratować zmarznięte sadzonki ajpów i manjku i t. d.

Zeszyty „Świata Paranskiego“ nabyć można w redakcji „Ludu“ i w „Livrara Polaca“ i w sklepie p. p. Domańskiego i Krzyżanowskiego, Plac Twadentes, Kurytyba. w cenie 1\$500 za egzemplarz.

Papierosy „VEADO“
Lotus
Mieszanka delikatna

Z Brazylii.

Kurytyba.

UPRAWA JĘCZMIENIA I CHMIELU zaczynają się coraz więcej interesować rolnicy Parany. I urząd gospodarczy zwrócił na to uwagę, że import jęczmienia i chmielu do Parany, wzrasta z roku na rok a własny jęczmień nie pokrywa nawet w części zapotrzebowania. W samym roku 1921 przywieziono z zagranicy do browarów parańskich aż 9,000 ton jęczmienia, za co zapłacono 9,000 kontów. Polskie kółka rolnicze i koloniści-rolnicy powinni na to zwrócić uwagę, gdyż jęczmień ma zbyt zapewniony, a przy uprawie kosztuje mniej zabiegów niż pszenica.

Paraná.

W Tarumie muncypjum S. José dos Pinhaes zdarzyło się kolonistom polskim wielkie nieszczęście. Oto kilkadziesiąt osób po sąsiedzkiej znajomości odwiedzało dom Józefa Słomińskiego, któremu ciężko zachorowała żona. Wśród pogawędek czestowali Słomiński swoich gości kawą z mlekiem. Nagle, prawdopodobnie wskutek ukąszenia przez psa, wściekła się krowa, której mleka używano. Dla pewności, by się ustrzedz wypadku, zjawili się kilku kolonistów w instytucje Pasteura z prośbą o poradę. Lekarz rozporządził, by wszyscy którzy pili niedostatecznie przygotowane mleko, zjawili się do leczenia przed wściekłą. Ogółem będzie się musiało leczyć przez miesiąc aż 36 osób z 7 rodzin. Ostrożnie więc z mlekiem

od wściekłych krow; dobre przygotowanie uwalnia mleko od zarazków.

Rio de Janeiro.

W MINISTERJUM ROLNICTWA pod hasłem oszczędności określono we wydatkach aż 2000 (dwa tysiące) kontów na rok przyszły. Postanowiono wypłacić tylko należytość plantatorom eukaliptusów i towarzystwom, które pracowały nad budową dróg. Obawiamy się, by wobec oszczędności tych nie upadły znowu plany uprawy zbóż tak szumnie kilka razy rozpoczynane a nigdy nie dokończone.

Prezydent Brazylii Bernardes odczytał w ostatnich dniach października przed komisją skarbową kongresu i senatu, obszerny orędzie o koniecznościach oszczędnościowych, które bezwzględnie muszą być przeprowadzone, jeżeli się chce zapobiec dalszemu spadkowi pieniądza. Dosłownie powiedział prezydent: »Musimy skrócić wiele wydatków. Pamiętajmy, że w roku 1927 musimy płacić wielkie procenta i amortyzację długów zaciągniętych w roku 1914. Na spłatę zagranicznych procentów potrzebujemy rocznie 80 milionów milrejsów, a dochody nasze spadły poniżej 600 milionów milrejsów w papierze, a za 80 milionów złotych otrzymamy tylko 300 milionów milrejsów papierowych. Z tego na wojsko i urzędników potrzebujemy 500 milionów milrejsów, 250 milionów milrejsów na materiały, a aż 450 milionów milrejsów na amortyzację i spłatę długów tak wewnętrznych jak zagranicznych. Ogółem rozchody obejmują sumę aż 1,200, 000 kontów. Przez jakiś więc czas nie możemy stwarzać żadnych nowych wydatków, jeżeli się równocześnie nieo tworzy nowych źródeł dochodów. Tylko w ten sposób utrzymamy równowagę w dochodach i rozchodach i spełnimy zobowiązania, przy których rozchodzi się o naszą cześć narodową«.

OBSZAR BRAZYLJI wedle najnowszych pomiarów wynosi 8,541,000 kilometrów kwadratowych, z czego na Parane przypada 221,819, na Santa Catharina 74,156, a na Rio Grande do Sul 236,320 kilometrów kwadratowych. (Dla porównania podajemy, że Polska obecna ma 386,273 kilometrów kwadratowych, zatem jest większą niż stany Parana i Catharina razem wzięte.)

Rio Grande do Sul

KRWAWA MANIFESTACJA W PORTO ALEGRE.

Krwawego przyjęcia doznał minister spraw wojskowych, kiedy zjechał do Porto Alegre. Przeciwnicy prezydenta Borgesa urządzili demonstrację przeciw niemu, przyczem przyszło do strzelaniny pomiędzy wojskiem a demonstrantami. Iu padło dotychczas niewiadomo. Telegramy donoszą o 63 zabitych. Z powodu tych zająś wojska federalne obsadziły miasto.

Podobno Borges de Medeiros zgodził się już, aby wojska stały nowe z rewolucjonistami zawarły rozejm.

ŻYDZI I TU PROTEGOWANI!

Koloniści niemieccy z Boa Vista do Erechim zwrócili się do swego przedstawiciela w Rio de Janeiro, aby postarał się o opiekę ze strony wojsk federalnych dla zagrożonych kolonii niemieckich, co też tenże uczynił. Przy tej okazji dowiedziano się, że jedna z żydowskich kolonii w Erechim pomimo, że składa się zaledwie z 7 rodzin, otrzymała 2 kompanie z wojska federalnego do obrony.

REWOLUCJ NIŚCI HANDLUJĄ.

Wojskowi ze strony rewolucjonistów sprzedają zapasy bydła i koni, skradzionych u kolonistów, tymże z powrotem po cenach 30—50\$ za konia, 500—

600 reisów za kłło mięsa wołowego. Natomiast ceny na mięso w Porto Alegre dla braku dowozu podskoczyły strasznie w górę. Rewolucjoniści już od 4 miesięcy nie otrzymali żołdu. ZABRALI I ZNOWO OPUŚCILI PELOTAS.

Generał Zeca Netto, który niedawno z rewolucjonistami obsadził Pelotas, opuścił to miasto po otrzymaniu 248 kontów kontrybucji wojennych i zabrawszy zarazem 600 karabinów, 100,000 naboji i... 400 ochotników. Przy bitwach o Pelotas padło ze strony wojsk stanowych 11 a rewolucyjnych 4 mężczyzn.

Papierosy „VEADO“
mieszanka
YORK

Ze świata.

Anglia.

BÓL KRZYŻÓW NIE PYCHA ROBI CURZONA SZTYWNYM.

Paryż. — Lord Curzon, którego nazywają najpyszniejszym z żyjących dyplomatów, wytłumaczył się z tego przed francuskim dziennikarzem w sposób następujący:

«To nie pycha, — lecz ból w krzyżach. Cierpię bowiem na «lumbago» i nachylać się nie mogę. Dla tego też posadzają mnie mylnie o to, że wywyższam się nad drugich i z góry na świat patrzę.

«Gdybym mógł się w jakikolwiek sposób wyleczyć, bez wątpienia uważany byłbym za bardzo miłego człowieka».

Po ostatniej jednak nocy do Francji zredagowanej przez lorda Curzona, Francuzi wątpią w jego tłumaczenie się.

BALDWIN RZECZNIKIEM PRZYJAŹNI Z FRANCJĄ.

Northampton. — Premier angielski wygłosił tu w kolegum Overstone mowę, w której podkreślił, iż uregulowanie obecnych zawiłań europejskich zależy jedynie od ścisłych stosunków między Francją a Anglią. W miejsce atmosfery nieufności i przymusu, jaka cechowała stosunki między obu państwami w czasie objęcia władzy przez obecny rząd, zaplanowało obecnie wzajemne zaufanie. Tak w Paryżu, jak i Londynie zdają sobie dziś dokładnie sprawę ze znaczenia ententy a ostatnie spotkanie się z Poincarem przyczyniło się w dużym stopniu do jej przywrócenia.

Niemcy

LUDENDORFF SPOKOJNY.

Monachium, 27-go września. — Ludendorff oświadczył współpracownikowi «Münchener Neuste Nachrichten» że nie ma żadnych zamiarów, co do wywołania rewolucji w Bawarii. Wszelkie wiadomości o jego zamiarach przewrotowych są prosto wynysłem.

KOMUNISCI NIEMIECCY W MOSKWIE.

Berlin, 25 9. — Od tygodni bawią przywódcy niemieckich komunistów w Moskwie, gdzie odbywają się obecnie konferencje moskiewskiej międzynarodówki w sprawie przyszłej taktyki komunistów w Niemczech. Moskiewska międzynarodówka jest niezadowolona ze stanowiska niemieckich komunistów i udzieliła im instrukcji, aby szukali ścisłego kontaktu z lewicą socjalistyczną i związkami zawodowymi w celu skoordynowania akcji, gdy przyjdzie do rozstrzygającej rozprawy.

OKRÓLESTWO BAWARSKIE.

Monachium, 28-go września. — Bawarski dyktator Kahr zwrócił się przez osoby pośrednie w Paryżu, zapytując pod kompetentnym adresem, jak Ententa zachowywałaby się wobec ewentualnego obwołania księcia Ruprechta bawarskiego królem Bawarii. W Paryżu oświadczone podobno pośrednikom

dyktatora Kahra, że Ententa nie może odpowiedzieć na to pytanie. że jednakże, gdyby bawarscy monarchiści usiłowali siłą oręza przenieść ruch monarchistyczny poza granice Bawarii, a przedewszystkiem do Austrii, Ententa sprzeciwiłaby się tym planom z orężem w ręku. Wszelkie próby wciągnięcia Austrii do agitacji monarchistycznej spowodowałyby natychmiastową interwencję Ententy. Jak wiadomo, plany bawarskich monarchistów, z Kahrzem na czele, polegają na utworzeniu z Bawarii i Austrii królestwa pod berłem Wittelsbachów.

ZNAMIENNA REZOLUCJA SEPARATYSTÓW W NADRENI.

W ogromnej sali Kurhauzu w Wiesbaden odbyło się imponujące zebranie delegatów sekcji separatystów z całej Nadrenji. Po licznych mowach wśród których wybijała się na czoło mowa dr. Dortena, uchwalono rezolucję, w której zabrano potępił kryminalne zaskusy rządu berlińskiego. Lud nadreński — głosi dosłownie rezolucja — żąda swej niezawisłości i prosi naród francuski i belgijski by ulitował się nad nieszczęsnym położeniem Nadrenji. Nie chcemy ani niewisłości, ani wojny, lecz tylko pokoju i przyjaźni.

Litwa.

LITWINI UCIEKAJĄ Z LITWY.

Kowno. — «Lietuvos Zinios» umieściło artykuł pod tytułem «Stosunki z Amerykanami» w jakim uskarża się na fatalne obchodzenie się władz emigracyjnych z reemigrantami amerykańskimi. Autor artykułu pisze: «samowola różnych urzędników, spekulacja, przesładowania — poprostu terror doprowadził Litwinów, którzy z Ameryki przyjechali, że trzeba wracać z powrotem.

Większość wyzbyła się ciężko zarobionych dolarów, a prześladowana przez księży i szpiegów nieraz nawet sadzana do więzień pod pretekstem należenia do jakichś organizacji, antypaństwowych, wyjechała z powrotem na drugą półkulę». «My jesteśmy zmuszeni szukać sobie nowej ojczyzny», — kończy autor artykułu, — gdyż nie możemy podźwignąć ciężarów, na jakie natrafiliśmy na Litwie. Dopiero tam, swobodnie odetchniemy, bo tutaj kto nie całuje po rękach przystawicieli rządu, jest bolszewikiem i zdrajcą ojczyzny.

St Zjednoczone

STRACĄ ZBRODNIARZY ZA POMOCĄ GAZU.

Carson City, Nev. — Lee Jen i Hughay Sing dwóch chińskich zbrodniarzy, oskarżonych o morderstwo, będzie straconych w tutejszym stanowym więzieniu, chyba, że wykonanie wyroku wstrzymane będzie przez sąd. Obaj będą straceni nowym usypiającym gazem, w specjalnym pokoju zbudowanym do tego celu.

Jeśli wyrok będzie wykonany, to chińscy zbrodniarze będą pierwsi, którzy poniosą śmierć nową metodą. Obaj umieszczeni będą w pokoju gazowym gdzie oczekiwać muszą na gazy mające odebrać im życie. Skazańcy nie będą wiedzieć kiedy mogą się gazu spodziewać. Świadkowie tej procedury mogą się przyglądać skazańcom przez szklany otwór w pokoju.

Argentyna.

Senat argentyński podwyższył o 60 procent cło na przywożoną z Brazylii herva matte. Jestto poprostu katastrofa dla przemysłu herwowego Parany, jeżeli rządowi brazylijskiemu nie uda się cofnąć lub złagodzić tego rozporządzenia.

Dobrej sprzedawczki, która biegle włada językiem portugalskim, polskim i niemieckim, poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem do swego sklepu obuwia i towarów krótkich

CASA IDEAL
Rua Jose Bonifacio N. 9.

List ze wschodnich kresów Polski.

KRASILNE, 5-go września 1923
(Dokończenie)

Wyjechaliśmy z Kolonii; na granicy o kupacy, małej stacye, wchodził major wojsk okupacyjnych do pociągu, przez co spóźniła się pociąg do Berlina dwie godziny. Po jego wyjściu z pociągu niemieckiego kłóg od Bagasz, Lumpen, verfluchter i t. d. naturalnie wypływają z siebie złość i psują sobie krew, że wobec niego są bezzilni. Zawijał ze mną jakiś inteligentny berlińczyk rozmowę i chętnie się, że był w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na kresach, podczas wojny, i że te miasta sprawiły na nim wrażenie miłe, a najbardziej mu się podobał pomnik grunwaldski. Gdy mu powiedział na jaką pamiątkę postawiony uśmiechnął się i rzekł, że przyjdzie jeszcze kolej i na Niemcy, że co ich to wezmą. Rzekłem mu, jak Bóg da! Pomimo tego radził mi do brze, bym uniknął tłoku, siadł na innym dworcu a nie na tym co myślałem i do którego miałem bilet. Przybyłszy szczęśliwie na granicę niemiecką do Gwentsch, tu wysiedliśmy i podlegliśmy osobistej rewizji. Zamyka się z każdym osobno w małej izdebce zandarm pruski i żąda pokazania pieniędzy wiele wiezie, każde zdjęcie buty, skarpetki, no i nierzaz wszystkie; do kobiet jest łagodniej, nie wolno więcej przewieźć jak 15 dolarów, kto przewieź więcej d. l. r. w, jak i innych pieniędzy przekraczających tę sumę, musi mieć pozwolenie specjalnego urzędu w Berlinie, w przeciwnym razie zatrzymują pieniądze dotąd, aż się o takie pozwolenie właściciel ich postara i im dostarczą. Ułożył nas pociąg dalej i w kwadransie ujrzelśmy budkę strażnika kolejowego polskiego i słup graniczny biało-czerwony na którego widok żył mi w oczach stanęły. Jesteśmy w Zbąszyniu. Słyszmy proszę wysiadać, granica polska, bageże na cło, p. szperty do rewizji. Oddychamy całą pierśią. O pół ocy wyjazd przez Poznań do Warszawy i Krakowa. W Krakowie witaczka ze znajomymi, którzy mię mieli za umarłego na okęcie holenderskim, gdy wracał w 1915 do Brazylii i poezartego przez ryby, uscisli i słynne pokoje do śniadek Hawelki, w odnowionym pałacu spiskim, Odetchnąwszy po podróży, zacząłem się dowiadywać w jaki sposób otrzymałem pracę. Udałem się do kuratorium krakowskiego, które czuwa by wszystkie szkoły w danym wojew. odzwie nalezyte funkcjonowały i tam mnie ob. p. sionio, b. m. wniósł podanie, wraz z swi d. c. t. w. m. do KURATORJUM WOJEW. SKIEGO, NA KRESY, co uczynilem. Z końcem sierpnia otrzymałem zawiad. m. e. nie, że mam się zgłosić do inspektoratu szkolnego w Dubnie. Pakowanie gratów i j. j. j. Inspektor przyjął mię bardzo i. a. skawie i wyznaczył posadę we wsi **Krasiline**.

Opiszę Wam podróż koleją z Krakowa jadąc koleją, przy torze spotyka się masę krzyków i krzyżków wojennych. Stacja **Brody** rozbita, nowa postawiona przez Polskę, żydom można pozazdrościć miejscowości położonej wśród lasów. **Dubno**. Stacja drewniana, wybudowana przez Polskę. Nocleg użyczyła rosyjskiego, taka czystość, że aż mnie to zastanowiło, pomyślałem o krakowskim Kazmierzu, że mógłby się tu na kresach uczęścić czystości. Wchodząc do miasta widać na każdym kroku ślad wojny. Domy i kamienice rozbite prawie w puch lub do połowy i nowowbudowane. Inspektor wydał mi kartkę do starostwa o podwoje, bym się mógł dostać na miejsce, starostwo znów do gminy Dubno. Dostaję podwoje i spotykam się na niej z dwoma kolegami, jeden jedzie do Kniabina a drugi do Beresteczka. Poznanie i pogawędka. Jedziemy razem do stacji pocztowej Młynów wzdłuż okopów austriackich i całych stosów drutu kolezastego. Wjazd do Młynowa przedstawia się strasznie, pałac brabiów Chodkiewiczów strasznie zdziurawiony, mur, opasujący park tam gdzie wyrzuty zastopowały płomieniem z wierzbiny. Jedna ruina. Domy trochę podźwignięte w miasteczku. Zajeżdżamy, znów niestety do żyda, podwiezorek i wybranie się do ogładania pałacu. Przy wstępie napis: „Obecny wstęp wzbroniony”. Po namyśle wchodzimy, ogładając widziemy powybijane szyby co do jednej, a było 70 pokoi, jak nas objął stróż, młody chłopak, którego spotkałem w parku, schody tarasowe w ruinie, najzwyklej moskale bili w pałac, gdyż był punktem obserwacyjnym austro-niemieckim. W pałacu podczas całej wojny mieszkała hr. Chodkiewiczowa z 18-letnią córką. Armie austriacko-niemieckie nie nie ruszyły z pałacu, aż dopiero przyjechali **bolshewicy** Rozgrabiąc a właściciela nie niszczyć i kraść zaczęli, gdy właścicielka z córką stanęły w obronie, matkę zamordowano a córkę habibiono tak długo aż skonała. Obecny właściciel poprawia ofiary, które też zrujnowały, gdyż miliony by potrzeba by tę ruinę doprowadzić do stanu pierwotnego. Majątek jest już przez 1300 lat w r. d. Chodkiewiczów. Z Młynowa jadą do Małych Dorostów gdzie z całej wsi nie został jeden dom, wciąż wzdłuż okopów austri-

ackich; z cerkwi stoją tylko mury i to wyszczerbione bardzo, gdy z tej wsi wyjechał zaczął mnie pobijać deszcz tak, że przyjechałem do Krasilnego mokry do nitki, mimo grubego płaszcza. **Krasiline** zostało rozbite, a ludność przewieziona przez austriaków, nie zostało z niej również ani jednego domu i widać to przy wjeździe do wsi. **Szkola** mieści się w prywatnym domu, nauczyciel również mieszka prywatnie. By się zabudować i napowrót zagospodarować upłynęła, a tu marka leci niżej i niżej, tak, że o budowie szkoły nie prędko myśleć można.

W Krasilnem przeważają Polacy, potem idą Czesi, którzy przy nas już się trochę spolszczyli i, jak ich tu nazywają, ruscy. W Polsce taki jest brak budynków szkolnych a szczególnie na kresach, że Polska musiałaby wydać miliard wraz z wsiami i gminami, a jeszcze nie zostałyby wszystkie gminy i wsie uszczęśliwione nimi.

Jako były nauczyciel w **Paranie** proszę w imieniu wsi Krasiline, a znając Was z ofiarności, byście raczyli Wielebni księża, nauczyciele i kolonisci zebrać drogą składek dobrowólnych na szkołę, a właścicieli na budynek szkolny z tem warunkiem, że Wam, jako dobrodziejom i ofiarodawcom na wieczną pamiątkę u mieścimy napis w szkole: „**Szkole Polskiej na Kresach — Polacy — Parana — Brazylija**”.

Szanowną Redakcję proszę o umieszczenie niniejszej korespondencji i przysłanie tego numeru, w którym on będzie a inne redakcje o umieszczenie wzmianki o mnie i końcowego apelu o datki.

Cześć!

Jan Etgens
Nauczyciel KRASILNE, poczta Malin, Wołyńskie, przez Dubno.

Adres dla składek: **Europa — Polonia**, Szanowna Gmina Malin — poczta Malin Wołyńskie — Dla wsi Krasiline przez Dubno.

Przyp. Red. Odezwe p. Jana Etgens, który długi czas uczył w Rio Claro bardzo polecamy naszym Czytelnikom i prosimy o składek na jego szkołę kresową. „Lud” bezinteresownie prześle wszelkie ofiary na miejsce.

Ks. Jan Rzymek, który naocznie widział okropne spustoszenie wojenne, składa 10\$000 na szkołę kresową w Krasilnem na Wołyniu.

Papierosy „VEADO” **LA REINE** mieszanina wyszukana.

Rozmaitosci.

STRASZNY CZYN ZAZDROSNEJ MUŻULMANKI.

Zdawałoby się, że owe intrygi ha remowe, których ofiarą padło w przeciągu stuleci tyle ludzkich istnień na bliskim i dalekim Wschodzie zostały zniweczone przez ducha nowożytniej epoki. Ale dramaty takie rozgrywają się w dalszym ciągu, jak o tem świadczy tragiczny wypadek, który miał miejsce w Serajewie.

Zandarmierja serajewska aresztowała młodą mużulmankę nazwiskiem Czamka, oskarżoną o podstępne zamordowanie jej męża Dabad Beja. Według aktu o skazaniu sprawa przedstawiała się następująco:

Pewnej nocy lipcowej Dabad Bej zbudził się nagle ze snu z przeraźliwym krzykiem, czując, że po twarzy spływa mu coś paląco-gorącego. Zauważył jednocześnie, że żona jego wybiegła z pokoju. Szwagier Beja, Ado Hasanowicz, który nadbiegł na jego krzyki stwierdził, że nieszczęśliwego oblało roztopionym kwasem. Po przewiezieniu Beja do szpitala, lekarze skonstatowali, że część gorącego metalu weszła do prawego ucha, a ponieważ na operację było już zbyt późno, więc Dabad Bej umarł wśród strasznych męczarni.

Aż do ostatniej chwili ofiara zbrodni nie chciała zdradzić, kto popełnił straszny czyn. Dopiero pod naciskiem władz, którą lekarze naprowadzili na właściwy ślad wykazał, że Czamka może być mordczynią.

Czamka aresztowana przynajmniej się natychmiast do czynu. Oświadczyła ona: — Tak, ja to uczyniłam: nalałam mojemu mężowi gorącego (kwasu) do ucha, zasłuzyl na to, bo utrzymywał ciągle stosunki ze swoją pierwszą żoną, pomimo że mnie poślubił. Tego znieść nie mogłam. Jedno z nas musiało przypłacić życiem. Ponieważ nie nie mogłam osiągnąć mojej rywalce więc musiał zginąć Dabad.

ŚMIERTELNY ŚMIECH.

W miejscowości Peterburg w stanie Indiana zdarzył się niedawno wypadek, że pewien obywatel amerykański, nazwiskiem John Chamberlin, formalnie zaślubił się na śmierć. Chamberlin znajdował się w kinematografie, gdzie właśnie dawano jakas nadzwyczaj wesołą komedję. Chamberlin dostał takiego napadu szalonej wesołości, że śmieł się przez kwadrans bez przerwy, wprost zanosząc się ze śmiechu. Nagle po upływie kwadransa padł martwy na swój fotel. Lekarz stwierdził, że atak apoplekcyjny położył kres jego życiu.

FATALNA SKAŁA.

Przed kilku laty włoski właściciel dobr Osvaldo Tomassini z Val-Travaglia położył kres swojemu życiu, rzucając się z kresy wysokiej skały w przepaść. W pierwszą rocznicę jego śmierci syn zabójcy wszedł na tę samą skałę

i w ten sam sposób znalazł śmierć. Obecnie donoszą z Rzymu, że syn i wnuk obu samobójców, który wdrapał się na fatalną skałę, aby nie c. c. pamięć zmarłych złożeniem wianek kwiatów, pośliznął się spadł i poniósł śmierć w przepaści. **SKAZANI NA ŚMIERĆ, O KTÓRYCH ZAPOMNIANO.**

Z miejscowości A x En-Provence donoszą, że bandyci nazwiskiem Guetan et Cadere skazani na śmierć 2-go maja w 1922 roku oczekują dotychczas w tamtejszym więzieniu na swój los. Snać o nich zapomniano i skazańcy pozostają w niepewności co ich spotka: gilotyna czy też wiaskawienie. Obaj siedzą w tej samej celi, a ta długotrwała niepewność doprowadza ich do takiego rozdrażnienia iż formalnie dostają ataków wściekłości i rzucają się jeden na drugiego. Dozorcy obawiając się, aby się wzajemnie nie pozabijali, musieli im założyć kajdanki na ręce i nogi.

Papierosy „VEADO”, **New York** mieszanina.

Ostatnie wiadomosci

NARESZCIE PŁACA I CI.

Gazeta Warszawska donosi, że kasy rządowe otrzymały z Górnego Śląska ratę 50 milionów franków w złocie jako podatek od kapitału górnośląskich przemysłowców. (PRZYP. RED: Akcja Korfante go już wydaje swe skutki.)

INNE RADY NIE MA.

Ponieważ urzędnicy kolejowi w Polsce, jak donoszą ostatnie telegramy, wystąpili z gwałtownym strajkiem, który coraz gorzej przybiera rozmiary, władze wojskowe powołały pod broń większą część strajkujących nakazując im zarazem pracę w warsztatach kolejowych. Opór zaś ze strony powołanego pod broń uważanym jest podług praw jako zdrada i pociąga za sobą śmierć przez rozstrzelanie.

LLOYD GEORGE W NOWYM JORKU.

Słynny wódz polityczny Anglii a zagorzały wróg Polski wyjechał do Ameryki w celach agitacyjnych. W Nowym Jorku przemawiał w Operze „Metropolitan”, lecz przeciwnicy Anglii zgłoszali mu taką demonstrację wroga, że policja musiała wkroczyć i rozprędzić tłumy, przyczem aresztowała 40 osób. Widząc niepowodzenie Dawid Lloyd George następnego dnia wyjechał okrętem „Majestic” z powrotem do Anglii.

SEPARATYŚCI NADREŃSCY ZWYCIĘŻAJĄ.

Separatystów 2000 z Krefeld, Duisburg i Koblenji, jak głoszą najnowsze telegramy, obsadziło gmachy publiczne w Akwisgranie. Policja wdała się we walkę, przyczem przyszło do zagorzałej bójki, która zakończyła się zupełnym zwycięstwem separatystów.

KRONPRINZ CHCE WRÓCIĆ

Z Berlina donoszą że byli kronprinz niemiecki stara się o powrót do „Vaterlandu”, w którym przy obecnych stosunkach tak łatwo można mieć wodę planami monarchistycznymi. Holandia odpowiedziała, że w razie opuszczenia terytorium niemieckiego, zabroni kronprincowi powrotu.

MONARCHIŚCI DZIAŁAJĄ.

Monarchiści bawarscy zwrócili się do rządu rzeszy w Berlinie, aby rozprędził obecne władze, z których i tak już wycofali się socjaliści, a zaprowadził rząd prawicowy opierające się o monarchiczne stronnictwa.

W LONDYNIE w Anglii umarł 30 października dawny prezydent angielski **BONAR LAW.**

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE
Okólnik.

W sprawach związanych z przesyłką pieniędzy, zechcą zgłosić się w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w godzinach urzędowych p. p. Dr Kresobudki Józef, Skroński Władysław, Flachs Róża, Bra sil Lucia, Domański Alojzy, Dergint Helena, Komenda Tow. „Junak”, Wiśnik Michał.

Kurytyba, 2-go listopada 1923

SKŁADKI.

Na uczczenie Górnego Śląska z rzy pruskiej dzieł ze szkoły w Cruz Machado 15\$000 na ręce adwokata P. Belzy; przesłano przez Konsulat.

Sprawozdanie KASOWE KOMITETU PRZYJĘCIA «LWOWA» W KURYTYBIE.

Dochód:	
Ze sprzedaży biletów	4,650\$100
Z ofiarności członków Komitetu i poszczególnych osób	896\$000
Z przedsiębiorstw i wstępu do	
Związku	406\$600
Rozchód:	5,953\$000
Kolej	2,184\$000
Muzyka	75\$000
Rachunki hotelowe za marynarzy	174\$600
Telegramy, bilety kol. dla maryn.	150\$000
Przyjęcie w Związku	30\$000
Telegramy, jedzenie dla muzyki	241\$600
Opłata pilota za Parana	677\$500
Wzręczono marynarzom na ciepłą odzież	1,500\$000
Według uchwały na Ligę Zegluga	50\$000
Według uchwały na bulowę pomnika	869\$500
	5 953\$000

DR. M. SZELIGOWSKI — prezes
KONRAD JEZIOROWSKI — sekretarz
KS. JAN RZYMEŁKA — skarbnik
Kurytyba, 3 — XI — 1923 roku
ZŁOŻYLI NA POMNIK.
Od Komitetu przyjęcia „Lwowa” odebrali 869\$500
Kurytyba, 3-go listopada 1923.
Kasjer: IGNACY KASPROWICZ

Baczność!

Prawdziwie tanie ceny znajdziecie w składzie spożywczym **LUCCA & C-ia.**
Wielki depozyt zboża i nacjonalnego wina. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Plac Coronel Fneas (dawniej plac Da Ordem, za Katedrą) N 7.



Dla chłopców:
POLECAMY UBRANIA DOBRE
I DŁUGOTRWALE A TANIE
Kapelusze
Skarpetki

Dla panienek:
PIĘKNE I PRAKTYCZNE UBIORY PO NISKICH CENACH.
Kapelusze
Pończochy

ZAPRASZAMY DO ŁASKAWYCH ODWIEDZIN
= Ao Louvre =

BACZNOŚĆ!

Zawiadamy Szan. Klientów, że likwidujemy wszelkie towary jakie posiadamy na składzie. Ceny o połowę niższe. Likwidacja potrwa najwyżej do końca roku. Prosimy odwiedzić nasz sklep i przekonać się o okazjnych cenach wszelkich gatunków obuwia, pończoch, skarpetek, gumowych napieków, szuwaksów, cholewek i t. d. — **MÓWI SIĘ PO POLSKU!** KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Casa Ideal
Rua José Bonifacio N. 9.

Dawniej „rua fachada” w pobliżu kościoła „Da Ordem” przy Praça Eness, na której spokojnie stanąć można z powozami).
FILJA NASZA ZNAJDUJE SIĘ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31

Casa Vermelha
Bezpośredni import
NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN. — NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I ROLNICZE.
EURICO FONSECA & Cia.
RUA JOSÉ BONIFÁCIO N. 15 — KURYTYBA — PARANA

Księgarnie, papielarnie i drukarnie
CASA DE NOVIDADES
Pisma ilustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro N 66.

Empreza Graphica Paranaense
Plácido e Silva & Cia Ltda.
Papiery wszelkich gatunków; najrozmaitsze książki naukowe i beletrystyczne. Wykonuje się każdą robotę drukarską. — Przy ulicy 15 de Novembro N 53. Adres telegraficzny: »Gazeta« — Caixa Postal R

Livraria Mundial
Pierwszorzędny zakład drukarski, introligatornia, linia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym opustem. — Ulica 15 de Novembro N 52.

LEKARZE.
Dr. Carlos Moreira
Klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. KONSULTORIUM: Ulica Marechal Floriano N. 19. — Rezydencja: Ulica Visconde de Nazar N 85. — Telefon 388.

Dr. Carlos Iekler
Operator i akuszer. Specjalność: choroby kobiecej pęcherza. Przyjmuje od 8-9 i od 2-4 godziny wieczorem przy ulicy Conselheiro Barradas N. 111 03

Dr. Espindola
Rezydencja i konsultorium: Ulica Marechal Deodoro N 46. Przyjmuje od 12 do 15 godziny po południu. — Telefon 151 080

Dr. Franciszek Franko
Przyjmuje od 3-iej do 5-tej po południu. Konsultorium: Ulica Barão do Serro Azul N 8. — Rezydencja: Ulica Commendador Araujo N 74. 01

Dr. Isaacson
Operator-Akuszer. Specjalność: choroby kobiecej i pęcherza. Konsultorium: Apteka Internacional przy ulicy 1 de Março N 6. — Telefon N. 62. — Rezydencja: Ulica Rio Branco N. 96. — Telefon N. 661. 08

Dr. Mendes de Araujo
Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. — Przyjmuje od 3-iej do 5-tej po południu. Konsultorium: Apteka Miurva — Plac Tiradentes. 05

Dr. Rudolf Warnecke
Specjalność: choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ulicy Alegre N 5 gdzie przyjmuje od 10-iej do 11-iej i pół zrana. 07

Dr. Saldanha Sobrinho
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i nalogowe, jak alkoholizmus sugerstja. Konsultorium: Ulica S. Francisco N 54. — Apteka Moderna. — Rezydencja: Travessa Zacharias N. 12-a.

Dr. Serqueira Lima
Medyk-chirurg. Specjalność: choroby dziecięce. Przyjmuje od 9-tej do 10-tej i od 3-iej do 5-tej. Konsultorium: Apteka Minerva — Plac Tiradentes. Rezydencja: Ul. Ebano Pereira N 27. 04

Dr. Torres Netto
Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8-tej do 10-tej i od 15-tej do 17-tej. — Konsultorium i rezydencja: Plac Tiradentes N 54-a (obok apteki Stelfeld). 06

Dr. Virmond Lima
Akuszer i operacje. Konsultorium: Ulica 1 de Março N 17. Przyjmuje od 2-iej i pół do 4-tej i pół godziny po południu. Rezydencja: Ulica Dr. Muricy N 129 — Telefon N 123. 081

Casa Bichels
Założona w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels. Ma zawsze wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmiotów na prezenty, oraz na karnawał. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jakoteż o niskich cenach. — PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 70.

CHARUTARIA E CASA DE SECCOS E MOLHADOS
JOSE KOERBEL — Importuje wprost.
Zawsze ma na składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygaretek, fajek tutejszych i zagranicznych, torebki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład znanych cygar bahijskich jak: Suerdich & Cia, Stender, Darnemar, Costa, Ferreira & Penna; M. Serrin & Cia. — Ulica JOSE BONIFACIO N. 14.

Prawdziwe aniliny niemieckie „BAYER“
Do farbowania tkanin lnianych, bawełnianych, wełnianych i jedwabnych. — Sprowadzane przez firmę CARLOS LUHM w Kurytybie. — Generalne zastępstwo na Parana. — PONTA GROSSA — ANTONI N. MEISSELS — CAIXA POSTAL 132.

CARMEN A. DE DEL CARMEN
HYGIENISTKA I MASAŻYSTKA
Ukończyła INSTYTUT NAUK ROCHESTERA w New Jorku w 1911 odznaczona dyplomem i złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1914, i w 1920 światnym dyplomem również ze złotym medalem na wystawie Reunite del Labor w Medjanie.

Leczy reumatyzm masażem elektrycznym, vibracyjnym i ręcznym stosownie do przepisu lekarskiego. Leczy uchylenie stołu kręgowego, zwężenie żołądka. — MASUJE U SIEBIE I NA WEZWANIE.

UL. MARECHAL DEODORO N 64
Przyjmuje od 2-iej do 6-tej wieczorem.

Dentyści:
Anna Carmeliano Glück
Ulica Ebano Pereira N. 43. 012

HUMBERTO PIMENTEL
Ulica Ebano Pereira N. 11. 011

JACEK DROMLEWICZ
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bóla. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba — Rua Riachuelo N. 8
JOAO B. MARTINS
ULICA MARECHAL FLORIANO N. 102
Przyjmuje o każdej godzinie. 018

JUSTO MACIEL
Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 23-letnią praktyką. — Wyrwa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. Ulica 15 DE NOVEMBRO N 93 (pierwsze piętro). 010

LEAO MOCELLIN
Przyjmuje od 8-iej do 11-iej i od 1-iej do 5-tej godziny.
PLAC TIRADENTES N. 10. 011

Hotel Guarany
— Praça da Estação N 32 i 34 — Curityba.
W pobliżu stacji kolejowej. Tanie i wygodne urządzenia pokoje dla podróżujących; wygodne pokoje dla rodzin. — Restauracja — CAFE RESTAURANTE. Telefon: 480. 039

Właściciel Jan Ricciardella
ASEKUOWAĆ SIĘ NA ŻYCIE
Radzimy wyłącznie tylko w EQUITATIVE, która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março N 4-A. Superintendent na Parana i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

POMPEU REIS
Agent różnych firm. — Importuje papiery i przybory biurowe. — Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro N 39. — Adres telegraficzny „LUZO“ — Caixa Postal 308. 052

Ubrania sukienne i wełniane
nowe i używane wszelkich kolorów i rozmiarów są do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL“ farbiarnia i zakład krawiecki przy ulicy Marechal Floriano Peixoto N 45. 053

AO CHIC DE PARIS
E. J. ROUMAT — Zakład krawiecki. Kostiumy — Ubrania — Suknie — Okrycia. Przy ulicy 15 de Novembro N 57 (na parterze). 045

Świeże nasiona warzyw i kwiatów
posiada na składzie ALEKSANDER WINIARSKI, Floricultura Edelweiss. Przy ulicy 15 de Novembro N 27 — Ogrod przy ulicy Desembargador Malta

CASA SCHMIDT
Wyroby fajansowe, żelazna, szkła, amunicja, farby i oleje; wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy ect. Plac Tiradentes N 3. 048

SAPATARIA SYRIA
Korzystajcie! Likwiduje się wielki wybór obuwia. — Ceny niesłychanie tanie Plac Tiradentes (z prawej strony Kate dry) N 10. 062

JOSE M. SURUGI
Sprzedaż hurtowa wszelkich materiałów i drobiazgów. Telefon N 146 — Adres telegraficzny: »Surugi« — Skrzynka pocztowa 40 Przy ulicy 15 de Novembro N 9. 081

RODOLPHO JONSCHER
Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio N. 3 a 064

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA
przy ulicy Dr. Muricy N. 103 (na piętrze) DLA BUCHALTERÓW I KORESPONDENTÓW. Cały kurs trwa 15 miesięcy. W skład którego wchodzi 4 biur: bankowe, fabryczne, składów hurtownych, komisowe. Zapisywać się można zawsze

CASA JACOB
Jakoba Grinspunda
Fabryka mebli, materacy, kółder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. — Sprzedaż na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março N 18 — Telefon N 889 041

PIENIADZE.
Wypożyczają się na mały procent pod typ teke lub pod gwarancję bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemię i majątki. Informacje u urzędowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro N 38! 028

CASA PRATT
Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registradora“. — Przy ulicy 15 de Novembro N 66-a. 032

CASA DALILA
Ester van Monastier
Przy ulicy 15 de Novembro N 63 (naprzeciw Casa Novidades). Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom. — Nowe towary. — Ceny przystępne.

HOTEL CURITYBANO
Ventura Pereira de Souza & Cia
W centrum miasta; tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. — Pokoje i stołowanie porządne. — Wina nationalne i zagraniczne. — Posyła się obiady do domów. — Przy ulicy 1 de Março N 7. Uwaga: Ten hotel wyłącznie dla rodzin!

CASA INDIAN
Jana Prosdocima
OFICyna MECHANICZNA
Zawsze ma na składzie rowery i wszystkie dodatki. Przy ulicy BARÃO DO SERRO AZUL N 3. 021

CASA LOMBARDA
Fabryka chustek; wykonuje najrozmaitsze hafty, мережки i pleśnianie. — Szwalnia sukien i wszelkie bielizny. 026
PLAC TIRADENTES N 25.

PISANIA NA MASZYNIE uczy
ELISA CONSTANTINA ROCHA przy ulicy COMMENDADOR ARAUJO N 52. Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

Fabryka Pieczętek
FRANCISCO J. GONÇALVES
Praca Senador Correia N. 3 — Curityba — Parana.
Klasy, pieczętki różnego rodzaju i rozmiaru.
CENY UMIARKOWANE! CENNIKI ZA DARMO!

Padaria Reforma.
IGNACY HABITH
Curityba, Dr. Candido de Abreu N 64 — 0 —
Nadzwyczaj tanie pieczywo! Dobra obługa.
Zakup i sprzedaż wszelkich produktów krajowych.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE ŻEGLUGI MORSKIEJ „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“
Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróże z Santos do Francji w 15 dniach. oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny 3-iej klasy.
Podróż z Bordeaux do Havre czyli La Pallice do Gdańska odbywa się po ciągami francuskimi aż do Dunquerque a z Dunquerque do Gdańska statkiem kompanji francuskiej »Transatlantique«. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.
NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:
Z Santos Z Rio de Janeiro
„FORMOSE“ 8-go Listopada 9-go Listopada
„MOSELLA“ 17-go „ „ 18-go „ „
„MASSILIA“ 17-go „ „ 18-go „ „
„DÉSIRADE“ 6-go Grudnia 7-go Grudnia
Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (biletów de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela
IGNACY KASPROWICZ
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

HOTEL CENTRAL
Curityba — Rua Ebano Pereira N. 8
WYGODNE URZĄDZENIA. — SMACZNA KUCHNIA.
GOSPODARSTWO O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE.
Oddziały dla rodziny Otwarte całą noc.
Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie
Mieszkanie i stół »a la carte«, na miesiąc 250\$, Stołowanie się dla panów samotnych z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszkania 60\$000.
Najlepszy hotel dla rodzin!

Industrial Ceramica Brasil
Polska Fabryka Dachówek
J. H. Woźniak & Marszałek
Nad rzeczką Bariguy. Wytwarza się do 100 tysięcy dachówek miesięcznie. Wymieniony materiał. Zamówienia przyjmuje się: RUA COMMENDADOR ARAUJO N. 39 — CURITYBA — PARANA.
ADRES TELEGRAFICZNY: JOHWOANMAR

Huta Szklana
Vidraria Paranaense — SOLHEID & CIA
Biuro i fabryka przy ulicy Rateliff.
Adres Telegraficzny: »SOLHEID« — Skrzynka pocztowa N. 149.
Posiada na składzie zawsze wielki zapas wyrobów i wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres swojej fabrykacji.
Wyrabia wszelkie gatunki: szklanki, kufki, kieliszki, szklane do lamp, stół do konserw, kompotów i koflirów, fiak now, kloszy, wazonów, najrozmaitszych butelek, oraz płyty i dachówki szklane.
Ceny przystępne.

Kolonizacja w Castro
Loty już wymierzone!
NABYWICY MOGĄ SIĘ ZGŁASZAĆ DO DR. M. SZELIGOWSKIEGO.
KURYTYBA, Rua São Francisco N. 25.

FABRYKA MASZYN
Dr. Isaias Alberti
Inżynier - Mechanik
SPECJALNOŚCI: Młyny, elewatory, koła, siła i koła hydrauliczne najnowszych systemów, piły różnego gatunku i t. p. — PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.
Odnaczony z okazji biurowy różnych maszyn na wystawie w Brescia (Włochy) roku 1904. Dyplom honorowy z wystawy w Rzymie roku 1910: złoty medal, Wyróżniony na wystawie „Centenario“ w Rio de Janeiro i odznaczony złotym medalem w roku 1923.
MŁYNY ZBOŻOWE.
Na składzie wytwory fabryki kawy i kukurydzy.
NOWY TYP MŁYNÓW DLA KOLONISTÓW.
Jedyny jaki pokazywano na wystawie ruskiej na Centenario. Wyłazek właściciela fabryki Dr. Isaiasa Alberti. Jest to najpraktyczniejszy, najtańszy i najlepszy młyn. Wystarczy złuzić trzy śruby na przykrętych a młyn się otwiera, bez poruszania kamieni. — N. 1. Kamienie młyńskie o średnicy 38 centymetrów do kawy, młli i zboża. Wytwarza dziennie 700 do 800 kilo kawy lub 160 do 180 kil maki kukurydzianej
N. 2. Kamienie młyńskie o średnicy 61 centymetrów do żyta, młli i innego zboża. Wytwarza dziennie 640 kilo maki kukurydzianej lub 150 kilo maki żytniej.
UWAGA: Kamienie młyńskie wyrobione są z specjalnego granitu brazylijskiego.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 — Parana
TELEFON Nr. 670.